

Wiadomości ze świata książki

Biuletyn MBP Bytom

Nr 2/2017

Drogie Koleżanki i drodzy Koledzy!

Przed Wami drugi numer biuletynu bibliotecznego, w którym prezentuję Wam przydatne i ciekawe informacje wyczytane w prasie fachowej i o tematyce kulturalnej, a także ciekawostki z książkowej strony Internetu. Mam nadzieję, że poprzedni numer Wam się spodobał i zainspirował Was do sięgnięcia po kilka artykułów. W drugim półroczu znów powracam do Was z tekstami z gazet i stron www, wyimkami z bloga MBP w Bytomiu (*Działo się w MBP Bytom*), opiniami o wartych uwagi książkach (*Recenzje książek*) oraz działu humor, w którym tym razem pochylimy się nad Instagramami polskich pisarzy (*Pisarz, jaki jest, każdy widzi, czyli polscy autorzy na Instagramie*). Miłej lektury!



Karolina Sosnowska

UZ/WPN

Polecane artykuły z prasy fachowej

Bibliotekarz:

- *Czytelnicy książek w 2016 roku.* Wyniki badań przeprowadzonych w Bibliotece Narodowej nie napawają optymizmem. Od kilku lat liczba osób sięgających po książki systematycznie spada. W badaniu byli brani pod uwagę ludzie, którzy czytają (nawet, jeśli tylko we fragmentach) we wszystkich sytuacjach czytelniczych, tj. w ramach edukacji, pracy zawodowej, samokształcenia bądź w czasie wolnym, niezależnie od posiadanych obowiązków czy czytania z dziećmi i dzieciom. Mniej czytamy nie tylko książek (w zapomnienie odchodzą powoli słowniki oraz encyklopedie, ponieważ informacji w nich zawartych szukamy ostatnio w Internecie), ale i prasy tradycyjnej, wybierając cyfrowe wydania ulubionych tytułów. Dr Zofia Zasacka z Biblioteki Narodowej konstatuje, że przestają czytać nawet osoby ze środowisk, w których czynność ta była kiedyś bardzo częsta: osoby z wyższym wykształceniem, pochodzące z wielkich miast, studenci i uczniowie, kadra zarządzająca i specjaliści (Bibliotekarz, nr 6/2017).
- *Literacki Stadion. Rzecz o 8. Warszawskich Targach Książki.* Zupełnie inny obraz Polski zdaje się kreować relacja z Warszawskich Targów Książki, które to wydarzenie przyciąga zawsze tłumy odwiedzających (byłam, widziałam). Jedno jest pewne: książki i czytanie jako sposób na spędzanie wolnego czasu powinno się promować, żeby pokazać, że obcowanie ze słowem pisany jest przyjemnością. W roku 2016 na terenie Stadionu Narodowego w Warszawie swoją ofertę wydawniczą przedstawiło ok. 800 wystawców z 32 krajów. Swoje stoiska prezentowały liczne wydawnictwa, księgarnie, stowarzyszenia, antykwarjaty, księgarnie elektroniczne, a także podmioty związane z biblioteką, jak choćby Biblioteka Analiz czy Biblioteka Narodowa. Warszawskie Targi Książki są nie tylko okazją do zakupów i spotkań z autorami, to również czas rozstrzygnięcia i przyznania wielu nagród: Honorowej Nagrody WTK Ikar, Nagrody im. Jerzego i Anny Kuryłowiczów, Nagrody Magellana i innych. Ważnym gościem targów była niewątpliwie Herta Müller, niemiecka pisarka, Noblistka i poetka. Skoro na Stadion Narodowy w Warszawie przybyło w majowy weekend tylu zainteresowanych to może jeszcze nie wszystko stracone? (Bibliotekarz, nr 7-8/2017)

Poradnik Bibliotekarza:

- *Harry Potter w kampanii reklamowej.* Bardzo ciekawy artykuł można znaleźć w wakacyjnym numerze Poradnika Bibliotekarza. Aleksandra Janiak, absolwentka Katedry Informatologii i Bibliologii UŁ, poruszyła temat dużych kampanii promocyjnych literatury. Nie każdy wydawca i autor może sobie pozwolić na szeroko zakrojone działania, jednak czasem zdarzają się spektakularne kampanie reklamowe. Tak było w przypadku serii powieści dla dzieci i młodzieży „Harry Potter”. Aby zapoznać polskie społeczeństwo z produktem, rozdawano próbki powieści (szósty rozdział, w którym główny bohater trafia do Hogwartu), jednak rodzime działania były skromne w porównaniu z promocją w Wielkiej Brytanii, która obejmowała m.in.: przejażdżkę pociągiem zaprojektowanym na wzór słynnego Hogwarts Express, spotkanie z autorką i możliwość zdobycia autografu, wybudowanie miasteczka, w którym w cyklu powieści mieszkał Harry Potter, wręczanie czytelnikom Certyfikatu Akademii Hogwartu czy nocne premiery kolejnych tomów (odbywały się również w Polsce – i zawsze przyciągały tłumy). Choć na kampanię wydano ogromne fundusze, nie były to pieniądze stracone: dość szybko odzyskano je ze znaczną nawiązką. Kultowe już hasło znane z czwartej strony okładki: *Jeśli sądzisz, że w dobie komputerów sztuka czytania zanikła, zwłaszcza wśród dzieci, to niezawodny znak, że jesteś MUGOLEM!* nie jest na wyrost: tylko w USA wydrukowano aż 3,8 mln egzemplarzy, a w Wielkiej Brytanii 1,5 mln, ustanawiając krajowy rekord. Opisana strategia zapewniła nieśmiertelność serii „Harry Potter”, a przygody małego czarodzieja rozpalają

wyobraźnię kolejnych czytelników. Dobrym podsumowaniem jest komentarz jednej z czytelniczek: *Fenomen Pottera to nie bieganie z różdżką czy ckliwa historia Rowling, ale fakt, że dzieci ponownie zaczęły czytać.* (Poradnik bibliotekarza, nr 7-8/2017).

Polecane artykuły z prasy społeczno-kulturalnej:

- *Magiczny realizm w willi Ochorowicza*. Ciekawą wystawę można oglądać w odrestaurowanej willi Juliana Ochorowicza, jednego z najbardziej znanych w Europie polskich wynalazców i naukowców przełomu XIX i XX wieku. Budynek przyjął funkcję Muzeum Magicznego Realizmu i prezentuje prace najbardziej znanych współczesnych malarzy tego nurtu (m.in. Zdzisław Beksiński, Tomasz Sętowski, Jarosław Kukowski). Sam Ochorowicz to niebagatelna postać: przyjaźnił się z Bolesławem Prusem i Władysławem Reymontem, interesował się wieloma nowoczesnymi wówczas zagadnieniami, takimi jak ciało eteryczne, biopole, ciało astralne, telekineza, magnetyzm i wiele innych. Prus sportretował go w „Lalce” jako Ochockiego. Jeśli wybieracie się na urlop do Wisły, warto odwiedzić Muzeum Magicznego Realizmu (Śląsk, nr 6/2017).
- *Julia Hartwig – pożegnalne spojrzenie*. 14 lipca odeszła nestorka polskiej poezji, Julia Hartwig. Z tej smutnej okazji Elżbieta Dutka przybliżyła czytelnikom jej sylwetkę. Jej twórczość na zawsze nazaczyły doświadczenia wojenne. Powrót do rodzinnego Lublina, przez który przechodził front, w którym czuć było dym z pobliskiego obozu i w którym zabrakło dawnych mieszkańców – Żydów – był dla niej traumatycznym przeżyciem. Ostatni tomik autorki, „Spojrzenie”, ukazał się w ubiegłym roku (Śląsk, nr 8/2017).
- *Dusza w smartfonie*. O niebezpieczeństwach nowych technologii i o problemach współczesnej Rosji opowiada w krótkim artykule pisarz Dmitryj Głuchowski. Książki z cyklu Metro 2033, postapokaliptyczne powieści o budowaniu państwa od podstaw w moskiewskich tunelach metra, są jego najbardziej znanymi dziełami. Teraz na rynku książki ukazuje się jego nowa powieść, „Tekst”. To rzecz o uczciwym studencie, który zostaje wrobiony w posiadanie narkotyków i osadzony w więzieniu. Po odsiedzeniu wyroku odnajduje skorumpowanego policjanta, który za to odpowiadał i wymierza odpowiedzialność na własną rękę. Jak to się skończyło, czytelnik musi przekonać się sam (Newsweek, nr 28/2017).
- *Pisanie jest śmiechem*. Ryszard Ćwirlej znalazł własny sposób na kryminał retro. Nie sięgał tak daleko jak jego koledzy po piórze, czyli Marcin Wroński i Marek Krajewski: akcję swoich powieści osadził w latach 80. XX wieku w Poznaniu, a jego kryminały szybko zostały okrzyknięte mianem neopolicyjnych. O tym, co zostało bez zmian, a co zmieniło się w twórczości Ćwirleja na przestrzeni dziesięciu lat (tyle bowiem minęło od jego debiutu) pisze Piotr Bratkowski (Newsweek, nr 28/2017).
- *Bajka o polskim szczęściu*. Moda na hygge nie przemija. Ile książek pojawiło się w ostatnim roku na ten temat, to aż trudno zliczyć. Później poszły za tym sposoby na szczęście innych narodów: duńskie *lagom*, japońskie *ikigai*... Było tylko kwestią czasu, gdy opisana zostanie polska recepta na szczęście. I oto jest: „Jakoś to będzie. Szczęście po polsku”. O tym, czy jest to udana publikacja, pisze Piotr Bratkowski (Newsweek, nr 29/2017).
- *Lem – pokrętny geniusz*. W związku z oczekiwaną biografią czołowego polskiego twórcy science-fiction („Lem. Życie nie z tej Ziemi”), Krzysztof Varga pokusił się o kilka słów zarówno na temat książki, jak i jej bohatera. Lem był rzeczywiście postacią nietuzinkową: to nie tylko pisarz, ale też filozof, myśliciel i futurolog. Swoją największe dzieło, „Solaris”, napisał jakby przez przypadek – po prostu podpisał umowę z wydawnictwem, żeby pokryć wydatki, które poniósł, kupiwszy zrujnowany dom na krakowskim osiedlu Klina. Przez całe życie dręczyła go wojenna trauma, jednak skrajnie niechętnie wypowiadał się o swoich doświadczeniach z tego okresu. Więcej w artykule Krzysztofa Vargi oraz oczywiście w książce Wojciecha Orlińskiego (Newsweek, nr 30/2017).
- *Zbyt dowcipny na Parnas*. Kolejne smutne pożegnanie: Janusz Głowacki, wielka postać polskiej kultury, zmarł 19 sierpnia. Prozaik, dramatopisarz, scenarzysta, a przede wszystkim

sarkastyczny, cyniczny myśliciel, zawsze pełen gorzkich, ale celnych myśli, dowcipny i inteligentny. Unikał patosu, obawiając się, że w jego przypadku będzie trącić obciachem. Jedyny w swoim rodzaju „Głowa” jest bohaterem tekstu Piotra Bratkowskiego (Newsweek, nr 36/2017).

- *Powieść nas przeżyje.* „Powieść jest w bardzo dobrej formie. Może nawet w lepszej niż kiedykolwiek” – mówi Orhan Pamuk, turecki pisarz. Dziennikarz Maciej Nowicki rozmawiał z nim przy okazji premiery najnowszej książki autora, „Rudowłosa”. Wywiad skupiał się jednak nie tylko na książce, ale też na sytuacji politycznej współczesnej Turcji (Newsweek, nr 38/2017).
- *Krótszy sort.* Opowiadania rosną w siłę, ogłasza Justyna Sobolewska. I trudno nie przyznać jej racji, widząc, ile zbiorów opowiadań pojawiło się ostatnio na polskim rynku: George Saunders, David Foster Wallace, ale też nasi rodzimi twórcy, jak Zośka Papużanka, Weronika Murek czy Krzysztof Varga wzięli na warsztat krótkie formy. I choć wśród wydawców wciąż pokutuje przekonanie, że czytelnicy wolą grube powieści „cegły”, warto docenić opowiadania, o których już Julio Cortazar mówił, że są najdoskonalszą formą, porównując je do kuli. W artykule Sobolewska poleca kilka zbiorów opowiadań, które ukazały się na polskim rynku tej wiosny (Polityka, nr 23/2017).
- *Polski horror religijny.* Remigiusza Mroza chyba nikomu, kto choć trochę interesuje się literaturą popularną, nie trzeba już przedstawiać. Młody pisarz z Opola wydaje około 10 książek rocznie – jedni je kochają, inni krytykują, wytykając braki warsztatowe, nie zmienia to jednak faktu, że pisarz już na dobre zadomowił się na rynku książki. W lipcu tego roku ukazała się „Czarna Madonna”, pierwszy horror Remigiusza Mroza. Justyna Sobolewska przepytuje pisarza na temat jego twórczości, ale też preferencji politycznych, technik pisarskich, tworzenia pod pseudonimem i intensywnych kontaktów z czytelnikami (Polityka, nr 29/2017).
- *Świat stał się brzydki.* Literatura nie zawsze ma szczęście do ekranizacji: filmowcy często spływają dzieło, zmieniają istotne wątki czy zakończenie. Jednak Olga Tokarczuk, autorka książki „Prowadź swój pług przez kości umarłych”, na podstawie której został nakręcony film „Pokot” (reżyseria: Agnieszka Holland) jest zadowolona z przełożenia jej historii na obraz. O tym oraz o niespodziewanej aktualności wątku pro eko w „Prowadź swój pług...” opowiada Tokarczuk Januszowi Wróblewskiemu (Polityka, nr 31/2017).
- *Najmądrzej jest być.* Skoro już ustaliliśmy, że warto odkurzyć formę literacką, jaką są opowiadania, należy się przyjrzeć twórczości Kornela Filipowicza, niesłusznie zapomnianego polskiego nowelisty. Kojarzony dziś głównie jako „partner naszej Noblistki”, Filipowicz był autorem świetnych opowiadań, chwalonych przez samego Jarosława Iwaszkiewicza. Nie był człowiekiem miasta, lubował się w prowincji, i tam też często umieszczał akcję swoich opowiadań. Jego naturalnym środowiskiem były przyroda, biwak, wędka, kajak (Polityka, nr 32/2017).
- *Prawe lektury.* Zamieszano na liście lektur obowiązkowych dla szkół. Ministerstwo Edukacji Narodowej wykreśliło „Jądro ciemności” czy „Pana Tadeusza”, w zamian kładąc nacisk na literaturę współczesną, reprezentowaną m.in. przez poetę Jana Polkowskiego czy Wojciecha Wencła. Wielu jest z tych literackich rosząd niezadowolonych, choćby Manuela Gretkowska, polska pisarka, felietonistka, scenarzystka filmowa i działaczka społeczna. Niezależnie od tego, która partia jest u władzy, zmiany w edukacji zawsze są przyjmowane z dystansem i wywołują żywiołową dyskusję – wszak chodzi o wykształcenie naszych dzieci (Polityka, nr 36/2017).

Ciekawostki z książkowej strony Internetu

Na niecodzienny sposób polecenia czytelnikom książek wpadła Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku. Otóż można spytać o poradę... Josepha Conrada! Oczywiście nie chodzi dosłownie o słynnego pisarza (wywoływania duchów bibliotekarze z Gdańska widocznie jeszcze nie opanowali ☺), a o komputerowego bota. Bot Joseph wypyta cię, co lubisz czytać i podpowie pasujący do twojego gustu tytuł ze zbiorów biblioteki: <http://lustrobiblioteki.pl/2017/09/bot-joseph-rekomenduje-najlepsze-ksiazki/> (dostęp na dzień: 6.11.2017)

Od 1 października już wszystko jest jasne! W tym roku Nagrodę Literacką Nike otrzymał Cezary Łazarewicz za swój reportaż „Żeby nie było śladów”. To precedens, bowiem pierwszy raz jury nagrodiło reportaż. Łazarewicz opowiada o sprawie Grzegorza Przemyska, zakatowanego na śmierć dziewiętnastoletniego maturzysty. Nagrodę Nike publiczności dostał Stanisław Łubieński za swój zbiór esejów i miniatur literackich „Dwanaście srok za ogon”. Książka Łazarewicza jest dostępna w Wypożyczalni Literatury Popularnonaukowej: <http://czytajpl.pl/2017/10/03/cezary-lazarewicz-laureat-nagrody-literackiej-nike-2017/> (dostęp na dzień 6.11.2017)

Ile książek jesteśmy w stanie przeczytać w ciągu życia? Nad tym zagadnieniem pochylili się dziennikarze internetowego wydania magazynu Polityka. Wiele zależy od tego, ile czasu możemy poświęcić na czytanie oraz od naszych chęci. Jedno jest pewne: wszystkich istniejących książek nie zdołamy przeczytać, choćbyśmy nawet poświęcali temu codziennie większość doby. Warto więc świadomie wybierać lektury: <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1710446,1,ile-ksiazek-jestesmy-w-stanie-przeczytac-przez-cale-swoje-zycie.read> (dostęp na dzień 6.11.2017)

Księgarnia internetowa Virtualo zleciła Instytutowi Badawczemu ARC Rynek i Opinia badania na temat nowoczesnego czytelnictwa kobiet. Chodziło o sprawdzenie, jaki procent kobiet czyta cyfrowo, czyli wybiera ebooki i audiobooki. Okazuje się, że po te formaty sięga coraz więcej czytelniczek: <http://media.innovationpr.pl/clients/2360/pr/369640/zwyczaj-czytelnicze-polek-w-dobie-cyfrowych-technologii> (dostęp na dzień 6.11.2017)

Brytyjski bank centralny postanowił uhonorować Jane Austen w 200. rocznicę śmierci autorki. Jej wizerunek (wraz z cytatem: *Oświadczam, że nie ma przyjemności większej nad czytanie*) został umieszczony na dziesięciofuntowym banknocie. Ciekawe, który polski pisarz miałby szansę dostąpić takiej nobilitacji ☺? Póki co, w związku z promocją najnowszej książki Elżbiety Cherezińskiej, mogliśmy podziwiać „banknot” o nominale „pięciuset cherezji”: <http://lustrobiblioteki.pl/2017/09/jane-austen-na-brytyjskim-banknocie/> (dostęp na dzień 6.11.2017)



Fotografia: Jerzy Bandel

Co warto czytać tej jesieni? Skoro już wiecie, że na wszystko nie starczy Wam życia (artykuł wyżej ☺), przyda się mała podpowiedź. Oto 5 najciekawszych premier według serwisu Czytaj.pl: <http://czytajpl.pl/2017/08/22/najlepsze-premiery-jesieni/> (dostęp na dzień: 6.11.2017)

Naukowiec z Uniwersytetu Wisconsin-Madison, Mark Seidenberg, postanowił zbadać, jak dokładnie przebiega proces nauki czytania u ludzi. Żeby płynnie czytać, należy najpierw poznać język, później litery, a na końcu powiązać jedno z drugim. Ważna jest też znajomość otaczającego nas świata. Brzmi prosto, ale każdy z nas wie, że nie było to takie łatwe i wymagało wielu ćwiczeń. Więcej szczegółów na temat badań Seidenberga: <http://antyweb.pl/nauka-czytania/> (dostęp na dzień: 8.11.2017)

Na koniec zapraszam na książkowy powrót do przeszłości. Dział Kultura portalu internetowego Onet.pl zrobił ranking najpopularniejszych książek dla młodzieży czasów PRL-u. Pamiętacie te tytuły? http://ksiazki.onet.pl/co-czytala-mlodziez-w-prl-u-10-ksiazkowych-hitow-tamtych-lat/lqh56z?utm_source=ksiazki_viasg&utm_medium=nitro&utm_campaign=allonet_nitro_new&src=ust&utm_v=2 (dostęp na dzień: 8.11.2017)

Działo się w MBP Bytom, czyli wyminki z bibliotecznego bloga

Nowoczesna biblioteka publiczna jest instytucją aktywną, dynamiczną. Wychodzi naprzeciw czytelnikowi, pragnie poznać i zaspokoić jego potrzeby, przyciągnąć go udostępniając różne środki zdobycia wiedzy, wykształcenia, rozrywki. (Andre Maurois)

Co działo się w MBP Bytom w drugiej połowie roku? Przypomnijmy sobie...

Cieszymy się, gdy nasi czytelnicy sami zostają pisarzami! Książki pisze Laura Łabno, a teraz ma młodszą koleżankę po piórze: Małgosię Janicką. Dziewczynka uczęszcza do podstawówki, a jej utwory łączą elementy przygody i fantastyki. Z młodą pisarką spotkały się przedszkolaki (w czerwcu: <http://mbpbytom.blogspot.com/2017/06/spotkanie-autorskie-z-magosia-janicka-w.html>) i uczniowie podstawówki (w październiku: <http://mbpbytom.blogspot.com/2017/10/spotkanie-z-magosia-janicka-nastoletnia.html>).

W Wypożyczalni Literatury Popularnonaukowej przez cały rok proponowaliśmy czytelnikom ciekawe książki w ramach tak zwanych Podzbiorów Tematycznych. Ich założeniem było pokazanie i wyeksponowanie zbiorów wypożyczalni, a luźny dobór tytułów według tematu-klucza zapewniał, że wielu czytelników znajdzie coś dla siebie. W lecie z powodu połączonych okazji (21 maja – Dzień Kosmosu / 30 czerwca – Dzień Asteroid / 2 lipca – Międzynarodowy Dzień UFO) proponowaliśmy spojrzeć w gwiazdy, o czym można przeczytać w notce: <http://mbpbytom.blogspot.com/2017/06/aleja-gwiazd.html>

Lato to również czas wielu wydarzeń w Wypożyczalni Literatury dla Dzieci i Młodzieży. W lipcu wystartowała Letnia Akademia Detektywów. W każdy wtorek chętne dzieci mogły się zapoznać z sylwetkami znanych detektywów (Jane Marple, Herkules Poirot, Sherlock Holmes) i wziąć udział w zajęciach plastycznych. Dzieci musiały, między innymi, wykonać książkę portretów pamięciowych oraz rozwiązać szereg łamigłówek detektywistycznych: <http://mbpbytom.blogspot.com/2017/07/letnia-akademia-detektywow-zaprasza.html>

Zajęcia dla najmłodszych odbywały się również na filiach bibliotecnych. Tu przewodnim hasłem było pytanie: Ile kółców ma jeź? Spotkania te były poświęcone zwierzętom: małym, dużym, latającym, leśnym, polnym, jednym słowem wszystkim. Dzieci podczas zajęć poznały różne ciekawostki ze świata zwierząt, a także wykonały prace plastyczne różnymi metodami: <http://mbpbytom.blogspot.com/2017/09/ile-kolcow-ma-jez-wspomnienie-wakacji-w.html>

Kącik Artystyczny KreaTYwnia działa od 2012 roku i skupia wokół siebie dzieci, które lubią pomysłowe i ciekawe zajęcia manualne: origami, quilling, wydzieranki i wiele więcej. W te wakacje KreaTYwnia otworzyła się również na seniorów, a naszymi gośćmi byli podopieczni Bytomskiego Centrum Wsparcia. Starsze osoby, chcące realizować swoje artystyczne pasje z radością wypróbowały origami modułowe, tworząc przestrzenne figury stokrotek i tulipanów oraz bombki na choinkę: <http://mbpbytom.blogspot.com/2017/10/kreatywnia-otwarta-na-seniorow.html>

Recenzje książek, czyli po co warto sięgnąć? Co polecić? Co kupić?

Jakub Małecki „Rdza”: *„Rdza” to trzecia książka Jakuba Małeckiego, którą miałam przyjemność czytać. „Dygot” mnie znokoutował, a „Ślady” totalnie zachwyciły. Poprzeczka była więc postawiona wysoko i może to ciut „Rdzy” zaszkodziło. Nie ma co kryć – to nadal Małecki w świetnej formie, ale zaczyna mnie powoli uwierać powtarzalność pewnych motywów. Przy trzeciej książce o podobnej tematyce można to jeszcze przełknąć, mam jednak nadzieję, że czwarty, kolejny tytuł autora już mnie czymś zaskoczy. Bo o czym jest „Rdza”? O rzeczach najważniejszych, czyli o miłości, nienawiści, śmierci i o samym życiu. Cóż w życiu ważniejszego niż życie właśnie?*

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2017/11/02/rdza-j-malecki/>

Kornel Filipowicz „Moja kochana, dumna prowincja. Opowiadania”: *Kornel Filipowicz jest dziś pisarzem zapomnianym. A szkoda, bowiem jego twórczość wciąż ma coś do zaoferowania, także współczesnemu czytelnikowi. Jarosław Iwaszkiewicz nazwał go „jednym z najczystszych, najwybitniejszych naszych prozaików, który swą bezpretensjonalność posunął wręcz do wirtuozerii”. Dziś, jeśli kojarzy się jego nazwisko, to głównie jako wieloletniego partnera Wisławy Szymborskiej. Trochę to krzywdzące, bowiem Kornel Filipowicz miał wiele do powiedzenia na polu literatury. Twórca ten jest autorem licznych dzieł, w większości prozatorskich, choć zdarzało mu się również pisać poezję. Jednak najbardziej znany był z krótkich form – i takie wcielenie Filipowicza możemy poznać, sięgając po wybór opowiadań zebranych przez Justynę Sobolewską: „Moja kochana, dumna prowincja”.*

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2017/10/21/moja-kochana-dumna-prowincja-opowiadania-k-filipowicz/>

Anna Kańtoch „Niepełnia”: *Rynek książki dąży do prostych określeń: ta książka to thriller, ta romans, ta fantasy. Specyfika działania księgarń i bibliotek wymusza dookreślanie, katalogowanie, układanie według pewnego porządku. Z najnowszą książką Anny Kańtoch pod tytułem „Niepełnia” księgarz i bibliotekarz może mieć jednak problem: no, chyba że ustawi ją po prostu w dziale literatury polskiej. Autorka stworzyła coś, co ma trochę z fantastyki, trochę z kryminału, a trochę... z krwawej baśni.*

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2017/10/12/niepelnia-a-kantoch/>

Wojciech Nerkowski „Spisek scenarzystów”: *Jako absolutny czytelnik-smutas rzadko sięgam po książki okraszone humorem, bojąc się, że wcale mnie nie rozśmieszą. Mam wizję, jak czytam taki tytuł z lekko wydętymi wargami, w poszukiwaniu czegoś, co wreszcie choć pozwoli mi się uśmiechnąć, zamiast wzruszać ramionami. Jednak coś sprawiło, że zaryzykowałam i sięgnęłam po „Spisek scenarzystów. Palomę” Wojciecha Nerkowskiego. Może to była po prostu obietnica szczypty kryminału, a może jednak liczyłam na przednią rozrywkę w świecie kamer i pomniejszych gwiazdek małego ekranu? Bowiem akcja książki toczy się na planie serialu, a pewna dwójka scenarzystów postanawia zająć się prywatnym śledztwem...*

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2017/09/17/spisek-scenarzystow-paloma-w-nerkowski-patronat-konkurs/>

Michał Larek „Furia”: *Można już chyba śmiało powiedzieć, że Polska kryminałem stoi. Mamy wielu świetnych twórców tego gatunku: niektórzy akcję powieści osadzają współcześnie, inni są specjalistami na przykład od początków XX wieku czy okresu PRL-u. Michał Larek w „Furii”, która inicjuje cykl Dekada, postanowił skupić się na kraju w momencie przemiany, gdzie z dnia na dzień umarł dawny porządek i nastało nowe prawo. Mamy więc rok 1992 i pewne tajemnicze morderstwo atrakcyjnie ubranej kobiety...*

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2017/09/06/furia-m-larek/>

Marisha Pessl „Nocny film”: W przypadku „Nocnego filmu” Marisha Pessl zaszła rzecz bardzo rzadka, niemal niespotykana: blurby nie przesadzały, to rzeczywiście „diaboliczny thriller z niepowtarzalnym klimatem”. Równocześnie to taka książka, która dzieli czytelników – jedni są zachwyceni, inni narzekają na wtórność i zbytnie rozdmuchanie wątków. Fakt, gdy pisze się prawie ośmusetstronicową cegłę można przedobrzyć, można rozwlec nadmiernie i wynudzić odbiorcę. Ja jestem po stronie tych, których „Nocny film” wciągnął bez reszty.

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2017/08/20/nocny-film-m-pessl/>

Andrius Tapinas „Wilcza godzina”: Steampunk jest dość specyficzną odmową fantastyki. Wychodząc od cyberpunku, czyli gatunku opisującego negatywne konsekwencje zbytniego zawierzenia zaawansowanym technologiom, steampunk nawiązuje do słowa „steam” (para) i opowiada o alternatywnym świecie, w którym ludzkość zatrzymała się na etapie maszyn sterowanych parą. Jeśli chodzi o czas akcji, zwykle sytuuje się on na poziomie epoki wiktoriańskiej, czyli na przełomie XIX i XX wieku. Przy całym „cofnięciu się w przeszłość” w powieściach steampunk pojawiają się często wynalazki, które nie zostały odkryte w prawdziwym świecie. Tak też jest w litewskim przedstawicielu tego nurtu, „Wilczej godzinie”: akcja powieści toczy się w Wilnie na początku XX wieku, jednak jest to miasto, w którym żyją automatony, mające cząstkową świadomość roboty, posłuszne jednak swoim właścicielom.

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2017/08/12/wilcza-godzina-a-tapinas/>

Mathias Énard „Busola”: Islam i Orient wielu Europejczykom kojarzą się obecnie jednoznacznie negatywnie. Ma to oczywiście swoje uzasadnienie, bowiem konserwatywne Państwo Islamskie odpowiedzialne jest za wiele bestialskich czynów, jednak jest to tylko jedna (lepiej widoczna, bo zło zawsze przemawia głośno) strona medalu. Mathias Énard w swojej erudycyjnej powieści „Busola” pokazuje inne oblicze Bliskiego Wschodu. Książka, niestety, jest gestem politycznym – mówi autor. – Musiałem pokazać po pierwsze, że islam i Orient nie powinny być utożsamiane ze ślepą przemocą i bezbrzeżną głupotą, i po drugie, że wszyscy jesteśmy trochę orientalni. O tym orientalnym dziedzictwie Europy oraz o tym, co łączy nas z państwami Bliskiego Wschodu mówi szeroko nagradzana powieść Énarda.

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2017/08/02/busola-m-enard/>

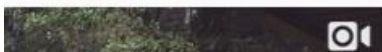
Colson Whitehead „Kolej podziemna”: Powieści opowiadających o niewolnictwie czarnoskórych jest dużo, a ja chętnie po nie sięgam. To ten typ literatury, który wywołuje zimny dreszcz na plecach (zwłaszcza na plecach Europejczyka), bowiem czytelnik zdaje sobie sprawę, że takie i inne (gorsze? brutalniejsze?) rzeczy działy się naprawdę. To jedna z niechlubnych i wstydlivych kart naszej historii. A jednak powinniśmy pamiętać – niech palą nas policzki, niech będzie nam wstyd, żebyśmy obiecywali sobie raz za razem, że nigdy nie powtórzymy tamtego szaleństwa. O straszliwym widmie kolonizacji i potworze zniewolenia i upodlenia drugiego człowieka pisali choćby Matthew Kneale w „Anglikach na pokładzie” czy Sue Monk Kidd w „Czarnych skrzydłach”, a to ledwie promil z długiej listy książek. Czy Colson Whitehead ma coś nowego do dodania w nagrodzonej Pulitzerem powieści „Kolej podziemna. Czarna krew Ameryki”?

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2017/07/08/kolej-podziemna-czarna-krew-ameryki-c-whitehead/>

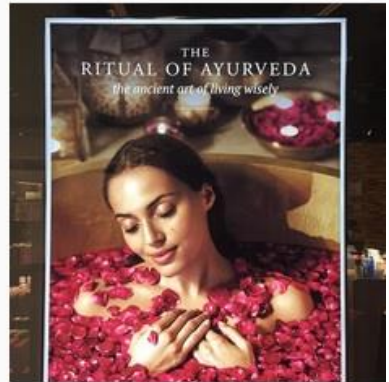
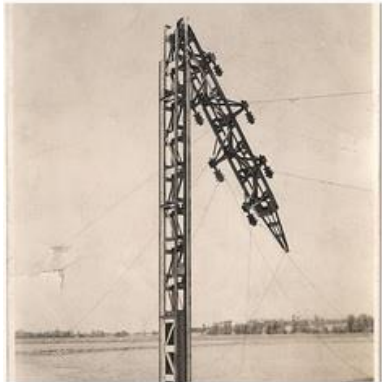
Książkowy humor – Pisarz, jaki jest, każdy widzi, czyli polscy autorzy na Instagramie 😊

Instagram to fotograficzny serwis społecznościowy hostingu zdjęć, połączony z aplikacją o tej samej nazwie (dostępna na systemy operacyjne Windows Phone, iOS i Android), który umożliwia użytkownikom edycję zdjęć i filmów, stosowanie do nich filtrów cyfrowych oraz udostępnianie ich w różnych serwisach społecznościowych ([artykuł z Wikipedii](#), dostęp na dzień: 4.11.2017). To coraz popularniejsze medium, a polscy pisarze nie chcą być z tyłu i również zakładają swoje profile w aplikacji. Oto niektóre adresy i przykładowe zdjęcia.

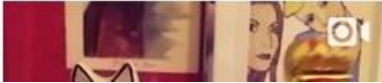
Szczepan Twardoch: https://www.instagram.com/szczepan_twardoch/



Jacek Dehnel: <https://www.instagram.com/jacekdehnel/>



Gaja Grzegorzewska: <https://www.instagram.com/gajagrzegorzewska/>



Katarzyna Bonda: <https://www.instagram.com/katarzynabonda/>



FATE GIVES US CHANCES.



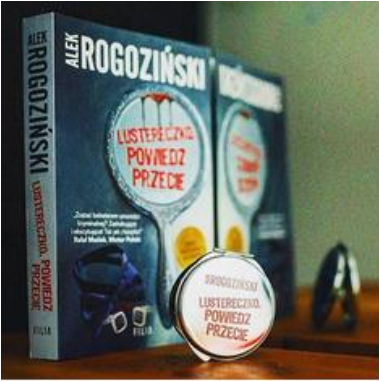
Remigiusz Mróz: <https://www.instagram.com/remigiuszmroz/>



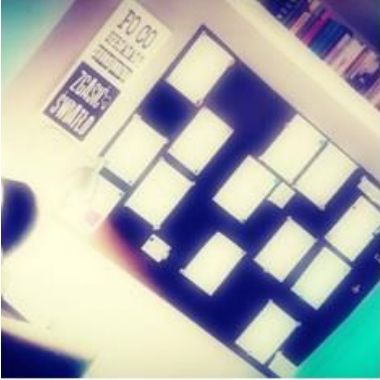
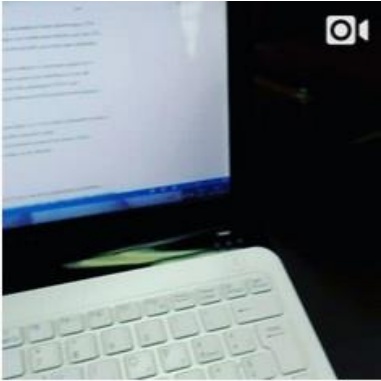
BIERZ
ROZA
bota, 14.45
LA PRAGA A



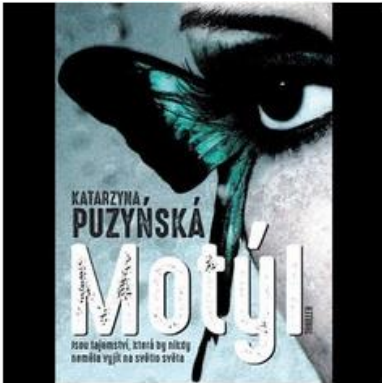
Alek Rogoziński: <https://www.instagram.com/alekrogozinski/>



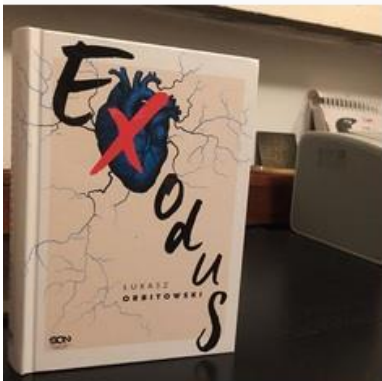
Joanna Opiat-Bojarska: <https://www.instagram.com/opiatbojarska/>



Katarzyna Puzyńska: <https://www.instagram.com/puzynska/>



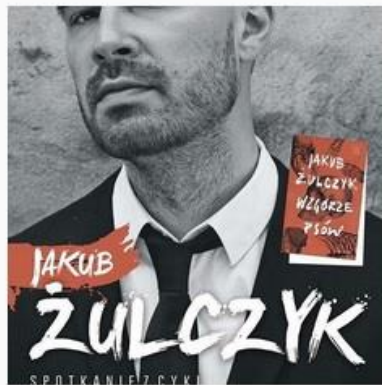
Łukasz Orbitowski: <https://www.instagram.com/lukaszorbitowski/>



Magdalena Witkiewicz: <https://www.instagram.com/magdalenawitkiewicz/>



Jakub Żulczyk: <https://www.instagram.com/jakubzulczyk/>



Ziemowit Szczerek: <https://www.instagram.com/ziemowitszczerek/>



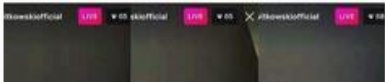
Filip Springer: https://www.instagram.com/filip_springer/



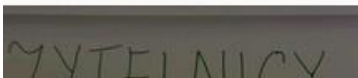
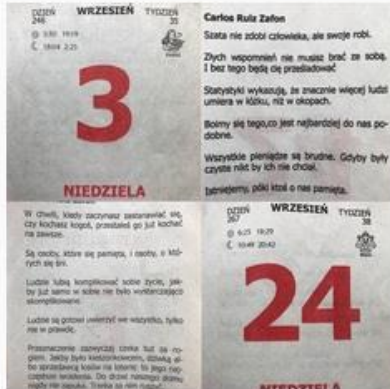
Michał Witkowski: <https://www.instagram.com/michalwitkowskiofficial/>



CZYTELNICY
POLECAJA:
Wymazane "Michał Witkowski"
Kopryśnik "Monisz Szczęśliwa"
ojna nie ma nic z kobiety"
Wrońska Alchemiczna



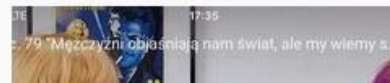
Mariusz Szczygiel: https://www.instagram.com/szczygiel_mariusz/



Sylwia Chutnik: <https://www.instagram.com/sylwia.chutnik/>



Anna Dziewit-Meller: https://www.instagram.com/anna_dziewit_bukbuk/



Jakub Ćwiek: <https://www.instagram.com/cwiekjakub/>

